

Sygn. akt I NSW 4827/20

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik (sprawozdawca)

SSN Marek Siwek

w sprawie z protestu wyborczego K.F.
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji
Wyborczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 27 lipca 2020 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

K.F. pismem z 16 lipca 2020 r. wniosła protest wyborczy przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. zarzucając naruszenie Konstytucji, Kodeksu wyborczego, ograniczenie kampanii wyborczej oraz nierówne traktowanie kandydatów przez nadawcę publicznego. Zarzuty rozwinął w uzasadnieniu protestu i wniósł o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały o uznaniu wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej w wyborach prezydenckich 2020 r. za nieważny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na mocy art. 129 ust. 2 w zw. z ust. 1 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP na zasadach określonych w ustawie z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (dalej: u.wyb.2020), a w zakresie nią nieuregulowanym w oparciu o przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (k.wyb.) stosowane odpowiednio.

Materialnoprawne podstawy protestu wyborczego określone są w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb., w myśl którego przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

W zakresie kwestii proceduralnych należy natomiast podkreślić, iż według art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Całościowa analiza treści wniesionego protestu wyborczego wskazuje, że nie zostały w nim podniesione zarzuty naruszeń określonych w art. 82 § 1 k.wyb. Wnosząca protest podnosiła kwestie ustrojowe, wskazywała w sposób ogólny na naruszenia przepisów ustaw, Konstytucji RP, nie wiążąc tego wskazania z konkretnymi, indywidualnymi okolicznościami, w zakresie których naruszenia te miałyby mieć miejsce. Tymczasem, z art. 82 § 1 k.wyb. wynika ograniczony zakres przepisów Kodeksu wyborczego i Kodeksu karnego, których naruszenie można podnieść w proteście wyborczym i nie są one związane z prowadzeniem kampanii wyborczej, budżetem na to przeznaczonym, procesem legislacyjnym poprzedzającym wybory czy funkcjami publicznymi pełnionymi przez kandydatów, ale z przebiegiem głosowania, ustaleniem wyników głosowania lub wyników wyborów.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano już wielokrotnie, że ani działania podejmowane w trakcie kampanii wyborczej, ani takie, które mogły stanowić naruszenie ciszy wyborczej, nie stanowią przestępstwa przeciwko wyborom określonego m.in. w art. 249 pkt 2 k.k. Ze swej istoty odnoszą się one do okresu poprzedzającego dzień głosowania, a tym samym nie mają niezbędnego związku z czynnościami polegającymi na oddawaniu głosu w lokalu wyborczym, ani z ustalaniem wyników głosowania przez właściwe komisje wyborcze (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 20 lipca 2010 r., III SW 317/10; 10 czerwca 2015 r., III SW 36/15; 11 czerwca 2015 r., III SW 54/15; 11 czerwca 2015 r., III SW 57/15).

Zatem, zarzuty dotyczące ograniczonego czasu trwania kampanii, sposobu prezentowania w mediach publicznych informacji na temat poszczególnych kandydatów czy agitacji wyborczej nie mogą być w żadnym razie powiązane ze znamionami przestępstwa stypizowanego w art. 249 pkt 2 k.k. Audycje telewizyjne emitowane w okresie kampanii wyborczej nie mogą bowiem zakłócać, utrudniać bądź uniemożliwiać udziału w głosowaniu lub oddania głosu w dniu wyborów, czyli po zakończeniu kampanii wyborczej. Zarzut sformułowany w proteście sprowadza się w istocie rzeczy do rozbudowanej i wielowątkowej krytyki działalności telewizji publicznej z punktu widzenia jej ustawowych zadań wynikających przede wszystkim z art. 21 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. 2019, poz. 361). Ewentualne naruszenie przez telewizję publiczną w okresie przedwyborczym zasad obiektywizmu lub pluralizmu może podlegać ocenie w odpowiednim postępowaniu przed Krajową Radą Radiofonii i Telewizji. Nie realizuje jednak – samo w sobie – znamion czynu określonego w art. 249 pkt 2 k.k. Nie stanowi przez to przestępstwa należącego do kategorii wspomnianej w art. 82 § 1 pkt 1 k.wyb.

Abstrakcyjny jest też zarzut naruszenia konstytucyjnej zasady wyborów równych, skoro realizację tej normy szczegółowo dookreślały obowiązujące ustawy wyborcze. Każdy wyborca miał możliwość uczestnictwa w wyborach na tych samych wybranych, dogodnych dla niego zasadach, zaś siła każdego głosu była identyczna, tzn. miał jeden głos. Sam brak akceptacji przez wnoszącą protest

przyjętych rozwiązań ustawowych nie świadczy o ich sprzeczności z konstytucyjnymi zasadami i obowiązującym porządkiem prawnym.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy, na podstawie w art. 322 § 1 k.wyb., pozostawił protest bez dalszego biegu.